Cena numeru 50 groszy. Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

PRZEGLĄD GOSPODARCZY i LOSOWY

Miesięcznik poświęcony sprawom gospodarczym, losowym i giełdowym

Nr. 9 Kraków, wrzesień 1934 r. Rok V.

Przedruk wiadomości dozwolony tylko za wskazaniem źródła.
Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Jagiellońska 5. Telefon 176-23. — P. K. O. Kraków Nr. 413.558

Warunki prenumeraty: rocznie Zł. 5.50 — półrocznie Zł. 3.—
Ceny ogłoszeń: cała strona Zł. 80.—, pół strony Zł. 50.—, ćwierć strony Zł. 30.—, 1/8 strony Zł. 15.—
drobne ogłoszenia do 20 słów Zł. 3.50.

Ciągnienie pożyczki dolarowej (Wyniki podajemy bez zobowiązania)

z dnia 1. września 1934 r.

UWAGI REDAKCJI: Poniżej umieszczamy zapodane telefonem przez naszego korespondenta warszawskiego wyniki ciągnienia 4-proc. prem. poż. dolarowej, odbytego w dniu 1. września 1934 r.

Ponieważ oficjalna lista nie ukazała się aż do czasu zamknięcia materjału redakc., przeto odpis powyższej umieścimy w następnym numerze.

Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dol. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dol. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dol. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dol. w złocie
2054	100	355160	100	646501	100	974984	100
2085	100	366390	1000	665829	100	1017479	100
12601	3000	367981	100	670561	100	1038330	100
18265	100	385529	100	674390	100	1060147	100
30319	100	393114	500	710699	500	1077166	100
42179	100	398294	100	718183	100	1097544	100
43056	100	403906	100	731692	100	1117377	1000
43285	500	415680	100	743289	100	1128024	100
43532	100	417936	100	755300	100	1173390	100
45969	1000	419921	100	755604	1000	1183270	8000
53824	100	430385	500	775018	100	1230331	100
75563	100	442044	100	783995	100	1244867	500
104577	100	444112	100	791047	100	1258869	100
106522	100	446324	100	792297	100	1314330	100
165965	100	469977	100	798251	100	1320814	100
169019	100	474606	500	817371	100	1322120	100
170129	100	494811	100	820916	100	1341493	100
197625	100	495905	3000	826860	100	1345644	100
197803	100	502624	100	856943	100	1356156	100
204198	100	530309	100	866804	100	1366357	500
205340	100	559749	100	905878	100	1403774	100
233263	500	606817	500	926243	1000	1409366	40000
283289	100	614884	100	947305	100	1418763	100
309501	100	621665	100	958968	100	1470430	500
354294	100	631205	100	968736	100	1472890	3000

Lista ciągnień (Bez zobowiązania)

wylosowanych w dniu 1. sierpnia 1934 r. premij do obligacyj Serji I. 3% premjowej pożyczki budowlanej

Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij w złotych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij w złotych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij w złotych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij w złotych
10852	10000	296064	1000	510562	1000	730884	1000
52369	1000	298802	1000	515482	1000	732920	1000
54518	1000	298950	1000	522881	1000	761176	1000
61434	1000	311199	1000	532452	10000	769717	1000
65184	1000	313829	1000	537013	1000	774442	1000
67620	1000	328749	1000	537805	1000	798982	1000
69438	1000	344175	1000	549697	1000	803091	1000
74391	10000	354875	1000	552065	1000	804485	1000
75935	1000	375851	10000	566179	1000	809831	1000
77262	1000	379295	1000	568365	1000	812006	1000
78855	1000	391070	1000	570154	1000	814515	1000
80997	1000	391242	1000	574578	1000	846714	1000
85568	1000	411976	1000	577895	250000	868285	1000
87754	1000	414215	1000	580865	1000	871047	1000
91816	1000	417779	50000	593875	1000	874325	10000
110622	1000	426752	1000	597745	1000	882211	1000
111025	1000	427492	1000	601160	1000	882547	1000
143588	1000	429250	10000	603415	1000	887748	1000
149775	10000	436789	1000	614040	1000	922345	1000
157288	10000	438079	1000	627556	1000	933992	1000
175786	1000	441985	1000	641044	1000	936042	1000
199697	1000	474193	1000	648545	1000	939960	1000
204133	1000	475067	1000	654038	1000	953540	1000
226127	1000	478537	1000	669690	1000	960080	1000
245133	1000	484800	1000	678324	1000	974719	1000
271545	1000	487454	1000	682427	1000	985225	1000
271957	1000	500186	1000	703452	1000	990962	1000
290310	1000	500542	1000	711881	10000	996570	10000

Warunki wykorzystania konjunktury zbożowej

Jest rzeczą oczywistą, że obecna podaż żyta jest spowodowana wyzbywaniem się zboża przez t. zw. najsłabsze ręce.

Sezonowa podaż żyta ze świeżych zbiorów, a za sezonową uznać należy obecną podaż, specjalnie żyta na krajowym rynku wewnętrznym, nie posiada jednak nasilenia tak charakterystycznego i niebezpiecznego dla dalszego kształtowania się cen na zboże jak w latach poprzednich.

Krajowy nasz rynek zbożowy jest niezaprzecznie z tych czy innych względów jeżeli nie zdezorjentowany to w każdym bądź razie trzymany w nastroju rezerwy w związku z wiadomościami bezwzględnie miarodajnemi o światowej haussie zbóż oraz o światowym nieurodzaju. Należy uznać za pewnik moment bezwarunkowego nieurodzaju w roku bieżącym w większości państw rolniczych świata, które np. jak Stany Zjednoczone A. P. nawiedza ten nieurodzaj już zkolei po raz drugi. Rozmiary nieurodzaju w ostatniem ujęciu sprawozdań ze zbiorów w St. Zjedn. są niezwykle poważne a temsamem pozwalają na przypuszczenie, że St. Zjedn. z dominującego dotychczas charakteru państwa eksportującego zboże na rynek europejski — przejść mogą do państw uzależnionych od importu zboża z innych krajów rolniczych, co pozwala przypuszczać, że temsamem zagadnienie stocków przestanie być tym postrachem, który paraliżował wszelkie nadzieje na ożywienie się obrotów rynkowych. Wyżej wymienione momementy wpływają siłą rzeczy hamująco (co uznać należy za objaw z punktu widzenia interesów rolniczych wybitnie pożyteczy) na bieżącą podaż żyta, gdyż rolnik stara się o ile na to pozwalają mu inne względy ogólno gospodarcze i płatnicze przeczekać okres wzmożonej podaży i braku ostatecznej stabilizacji cen.

Następne ciągnienie

1

PAŹDZIERNIKA

Niewątpliwie fakt ten jest jednym z czynników kształtujących w normalnem ujęciu zagadnienia, tendencję zwyżkową na rynku zbożowym. Powtarzający się rok rocznie fakt zwiększonej podaży zbóż nietylko ze zwolnionych zapasów zeszłorocznych, ale również z nowych zbiorów w r. b. nie występuje jednak tak wyraźnie jak to zazwyczaj niestety miało miejsce.

Nastrój rezerwy w podaży wyczuwa się na naszym rynku wewnętrznym zupełnie wyraźnie. Na rezerwę tę niestety nie cały ogół rolników może sobie pozwolić. Konieczność upłynnienia wyników tegorocznych zbiorów w kierunku ich jaknajszybszej realizacji pod wpływem nacisku zobowiązań rolnika i bieżących płatności jest niewątpliwie silniejsza niż naturalny w tym wypadku zmysł gospodarczości, i racjonalnych przewidywań. Jeżeli jednak rolnik w świadomości, iż w przyszłych miesiącach

nietylko nie straci na przetrzymaniu zboża na śpichrzu czy też w stogach, ale nawet może na tem skorzystać, rzuca to zboże już w chwili obecnej to czyni to pod naciskiem siły wyższej, jaką jest dla niego zadłużenie czy to prywatne, czy też samorządowo - państwowe, jak również z uwagi na niedające się przesunąć do okresu jeszcze lepszej konjunktury zbożowej zobowiązania wewnętrzno-gospodarcze swego warsztatu rolnego.

W tych warunkach więc zagadnienie oddłużenia rolnictwa oraz zagadnienie zmniejszenia nacisku na rolnika ze strony wierzyciela tak prywatnego jak i kredytu „zorganizowanego" wysuwa się jako kwestja istotnie aktualna domagająca się jak najszybszego i całkowitego rozwiązania; sprawa ta posiada bowiem doniosłe znaczenie zarówno dla samego warsztatu rolniczego, jak i dla sprawiedliwego podziału dochodu społecznego z tytułu realizacji zbiorów pomiędzy: producenta, pośrednika i spożywcę. Problem ten uznać należy za niemałego również znaczenia dla interesu gospodarczego państwa bo przecież państwu musi zależeć nietylko na poprawie zdolności płatniczej rolnictwa, jako płatnika podatków bezpośrednich, czy też w ten czy inny sposób realizowanych zaległości podatkowych, ale też na jego zdolności nabywczej w roli najliczebniejszej w państwie warstwy płatników podatków pośrednich. Hasło „frontem do konsumenta wewnętrznego" będzie wtedy tylko do zrealizowania, jeżeli w tym konsumencie będzie się widzieć przedewszystkiem ludność wiejską.

Przy omawianiu powodów i możliwych następstw obecnej podaży zboża na rynku wewnętrznym należy również powrócić do zagadnienia kredytu rejestrowego i zaliczkowego w tej płaszczyźnie w jakiej traktował je Związek Izb i Organizacji Robotniczych R.P. w swym memorjale złożonych miarodajnym czynnikom państwowym przed okresem żniwnym. Opinje i postulaty w memorjale tym zawarte nie doczekały się zrealizowania, toteż już dziś, w momencie tak ważnym dla normalnego dalszego kształtowania się zwyżkowej konjunktury zbożowej, występują plastyczne skutki tego, że zarówno potrącenia z tego kredytu należności i zaległości podatkowych jak też i obciążenie tego kredytu oprocentowaniem, zamiast przerzucenia kosztów tych kredytów na „Fundusz Interwencyjny", jest czynnikiem jeśli nie odstraszającym to powodującym szkodliwą dziś rezerwę ze strony bardzo wielu rolników w kierunku szerszego wykorzystania tych kredytów. A przy kształtującej się obecnie przedewszystkiem światowej, a siłą rzeczy i naszej wewnętrznej konjonkturze zbożowej. jaknajszersze wykorzystanie tego elementu związania zboża i normowania rozmiarów podaży zboża na rynku wywarłoby niewątpliwie wpływ bardzo dodatni w kierunku rozłożenia tej podaży na cały rok gospodarczy i zdecydowanego wykorzystania

przez czynnik produkujący wszelkich możliwości związanych z tegoroczną konjunkturą zbożową.

Widoki światowych zbiorów pszenicy w oświetleniu Międzyn. Inst. Rolniczego

Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rrzymie ogłasza, że na podstawie stojących do dyspozycji wiadomości i szacunków tegoroczne zbiory pszenicy w Europie nie przekroczą 410 miljonów q. pszenicy (nadzwyczaj bogate zbiory pszenicy w Europie w r. 1933 wyniosły 470 milj. q). O widokach zbiorów w Rosji sowieckiej brak dokładnych danych, informacje dotyczące Rosji sow. brzmią sprzecznie. Podczas gdy sprawozdania urzędowe odznaczają się dużym optymizmem, z prywatnych wiadomości okazuje się, że posucha wyrządziła poważne szkody. Jest jednak faktem, że w czerwcu spadły w Rosji obfitsze deszcze i że brak wilgoci i wysoka temperatura spowodowały tylko szkody lokalne. Tegoroczne zbiory w Rosji będą przypuszczalnie dobremi zbiorami średniemi i dadzą nieznaczną nadwyżkę na wywóz.

W St. Zjedn. A. P. opady deszczowe, które miały miejsce w czerwcu b. r. przyszły jednak zapóźno, aby mogły wywołać poprawę w stanie zasiewów pszenicy, której stan, wskutek długotrwałej posuchy w okresie wiosennym, jest nadal niekorzystnym. Natomiast w Kanadzie opady deszczowe wpłynęły dodatnio na poprawę stanu zasiewów. Sytuacja w St. Zjed. istniejąca na dzień 1. lipca br. każe oczekiwać wyjątkowo szczupłych zbiorów daleko mniejszych od skromnych zbiorów zeszłorocznych. Zbiory te nie wystarczą nawet na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego. Natomiast w Kanadzie można oczekiwać zbiorów wyższych od zeszłorocznych zbiorów średnich. Tegoroczne zbiory obu półn.-amerykańskich państw można ocenić na 220 milj. q, co równałoby się prawie zbiorom zeszłorocznym. Warunki atmosferyczne St. Zjed. i Kanadzie w 3-ch tygodniach lipca br. były naogół niekorzystne. Wiadomości o stanie pasz brzmią również niekorzystnie.

Urodzaj pszenicy w większej części krajów azjatyckich, produkujących pszenicę wypadł obficiej, aniżeli w r. ub. Indje Brytyjskie, Japonja, Palestyna, Syrja i Turcja donoszą o znacznej poprawie w tym roku urodzajów. Również sytuacja w Chinach pozwala spodziewać się dobrych zbiorów. Zbiór pszenicy w 3-ch francuskich kolonjach, a przedewszystkiem w Algierze zapowiada się korzystnie, natomiast stan pól w Egipcie jest średni.

Stan zasiewów w połud. półkuli przedstawia się zadawalniająco, podobnie jak w tym samym czasie ub. roku, gdyż zarówno w Australji jak i Argentynie opady na terenach rolniczych były umiarkowane. W ogólności światowy urodzaj pszenicy w r. b. będzie znacznie niższy od urodzaju zeszłorocznego.

Ułatwienia w obrocie obligacjami Pożyczki Narodowej

Jak wiadomo w myśl ogłoszonego niedawno rozporządzenia min. skarbu wszelkie tranzakcje obligacjami Pożyczki Narodowej są niedopuszczalne i z samego prawa nieważne.

Przelew obligacyj drogą sprzedaży odbywać się może tylko w wyjątkowych wypadkach i za każdorazowem zezwoleniem komisarza gener. pożyczki.

W dn. 25 ub. m. ukazały się w Dz. Ust. dwa dalsze rozporządzenia, które precyzują i rozszerzają krąg wypadków, w jakich dopuszczalny będzie przelew obligacyj Pożyczki Narodowej.

SPŁATA ZOBOWIĄZAŃ

Pierwsze z tych rozporządzeń mówi o spłacie zobowiązań obligacjami tej pożyczki.

Rozporządzenie to przewiduje, że instytucje kredytowe będą mogły przyjmować spłatę swych wierzytelności, powstałych przed 1-ym stycznia 1934 r. w obligacjach Pożyczki Narodowej po kursie emisyjnym, tzn. 96 zł. za 100. Komisarz generalny Pożyczki Narodowej upoważnił te instytucje kredytowe do dokonania na ich rzecz przelewu w tych wypadkach obligacyj Poż. Narodowej.

Intencją tego rozporządzenia jest umożliwienie instytucjom zorganizowanego kredytu, a przedewszystkiem kasom komunalnym i spółdzielniom kredytowym przeprowadzenie słusznego z punktu widzenia gospodarczego i społecznego oddłożenia słabszych ekonomicznie posiadaczy obligacyj Poż. Narodowej, którym tą drogą umożliwi się zużytkowanie obligacyj w racjonalny sposób.

ZASTAW — UPŁYNNIENIE AKTYWÓW

Dalej rozporządzenie to przewiduje możność zastawu w ten sposób otrzymanych obligacyj przez instytucje kredytowe po kursie 60 za 100 imiennej wartości. Zapewnienie tego prawa zastawu dla instytucyj, przyjmujących obligacje Poż. Narodowej da możność tym instytucjom utrzymania odpowiedniego pogotowia kasowego.

Rozporządzenie to daje możność instytucjom kredytowym, przyjmującym obligacje na spłatę wierzytelności, upłynnienia zamrożonych aktywów, a dłużnikom—subskrybentom umożliwia spłatę długu obligacjami i to po cenie nabycia.

OBLIGACJE TYTUŁEM SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH

Jednocześnie z rozporządzeniem o przyjmowaniu obligacyj Pożyczki Narodowej przy spłacie zobowiązań ukazało się też rozporządzenie o warunkach przyjmowania obligacyj tej pożyczki przez zakłady ubezpieczeń tytułem wpłat na składki. Rozporządzenie da możność zawierania umów ubezpieczeniowych, na życie, przewidujących przyjmowanie części lub całości składek obligacjami Pożyczki Narodowej. Warunki określone tem rozporządzeniem przynoszą ubezpieczonemu pewne korzyści zarówno odnośnie kursu, według którego obligacje będą przyjmowane, jak i sposobu technicznego obliczania składek.

Obligacje Pożyczki Narodowej przyjmowane będą na uiszczenie składek wyłącznie od pierwonabywców, oraz osób, które otrzymały te obligacje w drodze spadku, lub na zasadzie wyroku sądowego. Obligacjami Pożyczki Narodowej ubezpieczony będzie mógł wpłacać albo całkowitą składkę jednorazowo za ubezpieczenie co najmniej z 10 letnim okresem ubezpieczenia, albo składki bieżące co najmniej za trzy pierwsze lata ubezpieczenia. Obligacje te przyjmowane będą według wartości imiennej, t. zn. 100 za 100.

ŚWIADCZENIA W GOTÓWCE

Podkreślić należy, że w wypadku śmierci, dożywocia lub upływu umówionego terminu ubezpieczenia, zakład ubezpieczeń wypłacać będzie świadczenia ze swej strony wyłącznie w gotowiźnie, a więc niezależnie od tego, że składki uiszczane były obligacjami Pożyczki Narodowej. Natomiast wypłata świadczenia w przypadku rozwiązania umowy przez ubezpieczonego dokonywana będzie w obligacjach Pożyczki Narodowej według ich wartości imiennej i to w miarę możności w tych samych obligacjach, które zostały przyjęte na uiszczenie wpłaty. Gotówką więc wypłacana będzie jedynie ewentualna różnica między kwotą wykupu, a sumą obligacyj, złożonych przez ubezpieczonego.

Dalej rozporządzenie postanawia, że ewentualne pożyczki pod zastaw polis udzielane będą przez zakłady ubezpieczeń jedynie do wysokości gotówkowej wpłaty na ubezpieczenie, t. zn., że przy wpłacie samemi obligacjami pożyczki takie udzielane nie będą.

Podkreślić należy, że przyjmowanie obligacyj Pożyczki Narodowej tytułem wpłat na składki ubezpieczeniowe zależeć będzie od zgody zakładów ubezpieczeń. Te zakłady ubezpieczeń, które wyrażą na zawieranie takich umów ubezpieczeniowych swą zgodę, władza nadzorcza nad temi zakładami udzieli im prawa przyjmowania obligacyj.

ROZPORZĄDZENIE OBEJMUJĄCE ISTNIEJĄCE UMOWY

Obligacjami Pożyczki Narodowej będzie można opłacać składki ubezpieczeniowe również i wypadkach zawarcia ubezpieczenia bez umowy o wpłacaniu obligacjami Pożyczki Narodowej, przyczem zakład ubezpieczeń będzie mógł na żądanie ubezpieczonego przyjąć od niego obligacje na sumę minimalną nieprzekraczającą trzyletniej składki za ubezpieczenie, a to tytułem jednorazowej wpłaty, która spowoduje zmniejszenie składki bieżącej, opłacanej za to ubezpieczenie. Oznacza to, że przy istniejących już umowach ubezpieczeniowych każdy ubezpieczony może żądać od zakładu ubezpieczeniowego przyjęcia wpłaty obligacjami Pożyczki Narodowej w wysokości swej trzyletniej składki, a to celem zmniejszenia w następstwie tego pozostałych składek ubezpieczeniowych. W tych wypadkach obligacje przyjmowane będą po kursie emisyjnym tzn. 96 za 100.

Do P. T. Klijentów!

Celem uniknięcia niepotrzebnej korespondencji zwracamy się do naszych P. T. Klijentów, aby we własnym interesie:

1. Podawali wyraźnie swoje nazwisko, adres i pocztę.
2. Na czekach podawali numer dok. sprzedaży lub konsygnacji.
3. W korespondencji podawali numer dokumentu sprzedaży.

Przytem zaznaczamy, że numer konsygnacji wzgl. dok. i numer zamów. służą jedynie dla naszej orjentacji, zaś właściwe numera gry są umieszczone na dokumencie sprzedaży lub konsygnacji.

Szczęście do kobiet

Parę dni temu, o ośmej rano, wpadł do mnie poeta Polikarp.

— Wybacz, że tak wcześnie, ale obawiałem się, że później mógłbym cię nie zastać. Musisz mi oddać przysługę.

Markotno mi się zrobiło.

— Jaką?

Musisz, w mojem imieniu, rozmówić się z pewną kobietą.

Poeta Polikarp uchodzi za człowieka, posiadającego wyjątkowe szczęście do kobiet. Wciąż ma jakieś sercowe sprawy, awanturki, zatargi... Ale dotychczas zawsze dawał sobie radę sam. Spojrzałem na niego zdumiony.

— Mój drogi, chyba lepiej potrafisz z kobietami rozmawiać, niż ja.

Polikarp uśmiechnął się pobłażliwie.

— To wyjątkowa sytuacja. Wyobraź sobie, o trzy domy odemnie jest sklep konfekcyj damskie. Właścicielka niejaka pani Schultz... tak może już o czterdziestce, ale tego... jakby to powiedzieć.. bardzo.... Bruneta.... Jeśli chcesz może trochę za tęga, ale ma śliczne oczy... Codziennie przechodzę, więc oczywiście znaliśmy się z widzenia. Raz ja uśmiechnąłem się, raz ona, zacząłem się jej kłaniać, ale to wszystko. Zaręczam ci, że nie zrobiłem nic takiego co by jej mogli zawrócić w głowie. No i wyobraź sobie, wczoraj przechodzę, a baba wylatuje ze sklepu i zastępuje mi drogę. Jest zdenerwowana, roztrzęsiona, powiadam ci, mieni się na twarzy.... I prosto z mostu: — „Panie, mam sklep, kilkanaście tysięcy gotówki, niech się Pan ze mną ożeni". — Deszcz, chlapanina, a ona oświadcza mi się na ulicy. To już nie miłość, to furya! Przyznam ci się, że bałem się odpowiedzieć: nie. A nuż zemdleje?

— W takim razie przyjmij moje życzenia.

— Ale ja nie chcę się z nią ożenić i ty jej to musisz powiedzieć. Ja nie potrafię boję się... Wszystko z niosę, ale wobec kobiecych łez i spazmów jestem bezbronny.

Spojrzał na mnie błagalnie i począł mnie ściskać za ręce.

Poczekałem aż ochłonie i spróbowałem przemówić mu do rozumu.

— Mój drógi, ale dlaczego nie chcesz się żenić? Skoro kobieta podoba ci się, zamożna?...

Polikarp zmarszczył brwi i stał przez chwilę zamyślony.

— Powiedziałbym ci wszystko, ale nie uwierzysz... nie uwierzysz.

— Mów, uwierzę.

— Otóż, wyobraź sobie, onegdaj miałem taką samą historję z właścicielką tego domu gdzie mieszkam.

— Oświadczyła ci się?

— Tak. I to tem dziwniejsze, że myślałem, że mnie baba nienawidzi. Wciąż mnie prześladowała o komorne. Teraz rozumiem co to było... Chciała mnie do siebie ściągnąć. Kobieta... jakby ci powiedzieć.. może już po czterdziestce, ale...hm... niczego. Jak kto chce, może trochę za drobna, ale w takich włosów nigdy nie widziałem. Czeszka, nazywa się Pendraczek. Onegdaj rano ktoś puka. — Proszę... Ona! I prosto z mostu: — „Niech się Pan ze mną ożeni".

— Wiesz, że to już wyjątkowo szczęście.

— Przyznam ci się, bez fałszywej skromności, że ja wogóle nam szczęście do kobiet, ale coś takiego...

— I ostatecznie wolisz kamienicę niż sklep konfekcyj damskiej.

Polikarp uśmiechnął się słodko.

— Wolę odparł skromnym tonem.

Koło południa wybrałem się do sklepu pani Schultz, aby wyręczyć przyjaciela, którego wrażliwa natura nie znosiła gwałtownych scen,

Ponieważ z odpowiadania Polikarpa wynikało, że Pani Schultz była obdarzona wybuchowym temperamentem, więc uważałem, że najlepiej będzie odrazu ją oszołomić. I uderzając pięści w kontuar, wykrzyknąłem:

— Mój przyjaciel się z panią nie ożeni.

Poczem cofnąłem się w tył oczekując gwałtownej odpowiedzi. Ale p. Schultz nie wybuchnęła. Zmierzywszy mię przelotnem spojrzeniem odparła po prostu:

— To może pan?

— Co ja?

— No, może sie pan ze mną ożeni.

Osłupiałem.

— Ja i pani sobie życzy, żebym się z panią ożenił?

— Pan, albo może kto z pańskich znajomych? Ja muszę wyjść zamąż za tutejszego poddanego? bo tylko w ten sposób mogę uzyskać podaństwo. Inaczej mię wyrzucą jestem niemka i nikt nie chce za mną poręczyć,

Rozjaśniło mi się w głowie. Ledwo wyszedłem ze sklepu, zapewniwszy strapioną niemkę, że przedstawię jej ofertę znajomym, ujrzałem Polikarpa. Poeta biegł ku mnie wymachując rękami.

— Powiedziałeś jej?

— Powiedziałem.

— Ażeby cię djabli wzięli!

— Ładnie mi dziękujesz.

— Przepraszam cię.... Ale co za historja... Wyobraz sobie, że moja czeszka zwarjowała!

— Jakto?

— Dziś przedpołudniem miałem jej złożyć wizytę. Za ostatnie pięć złotych kupiłem kwiatów. Dzwonię raz, drugi, trzeci — nikt nie otwiera, Nareszcie drzwi się uchylają, służąca wytyka łeb mówi: „Pani kazała powiedzieć, że nie potrzeba, bo to się do Czeszek nie stosuje". Co się do Czeszek nie stosuje! Oszalała! I zaraz w bramie zaczepił mię stróż o komorne. Cóż ty na to?

Polikarp miał minę tak strapioną że już nie chciałem wyjawiać mu prozaicznej prawdy. Odparłem sentencyonalnie:

— Serce kobiety jest zagadką.

WYKAZ

premij, wylosowanych w poprzednich ciągnieniach obligacyj 3% premjowej pożyczki budowlanej, a niezgłoszonych do wypłaty do dnia 1. sierpnia 1934 r.

Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Data wylosowania premij	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Data wylosowania premij	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Data wylosowania premij	Wysokość premij zł. w złocie
9496	2-11-1933	10000	178578	1 5 1933	10000	723708	2-11 1933	1000
17414	2-11-1931	1000	178806	2-11-1932	1000	747154	2-11-1931	1000
24750	1-5-1934	1000	211213	1 5 1934	1000	752300	2-11- „	1000
29154	1-5-1933	1000	215865	1-8 1932	1000	797848	3-11-1930	1000
29358	3-11-1930	1000	224792	1 2 1934	1000	805131	2-5-1932	1000
31863	1 5 1933	1000	235542	1 8 1933	1000	817663	1-5-1933	1000
43841	1 2 1934	1000	294865	1 5 1934	1000	818347	1 5 1934	1000
44608	1-8-1932	1000	329382	1-8 1932	1000	831510	2-11-1931	1000
45088	3-2-1931	10000	339553	2-11- „	1000	838284	1-8-1932	1000
45334	1-8-1932	1000	393458	1-5-1934	1000	838857	1-5-1933	1000
51223	1 5 1934	1000	399525	1-2 „	1000	845421	1-8- „	10000
51807	1 8 1931	1000	426866	2-11-1933	1000	867943	2-11-1932	1000
55425	1 2 1934	1000	462732	1-5-1934	1000	868637	2-11-1933	1000
65452	2-11-1933	1000	469652	1-2 „	1000	874841	2-11- „	1000
64104	1-5- „	1000	481442	1-5 1933	1000	879144	1 2-1934	1000
96073	1 2 1934	1000	494930	1-5-1934	1000	940417	2-11-1931	1000
97737	1 5 „	1000	523362	1 2 „	1000	948380	1 2-1934	1000
108129	1 2 „	1000	530594	1-5 „	1000	948918	1-8 1932	1000
108805	2-11 1932	1000	531938	1-5 „	10000	949052	1-2-1933	1000
110922	1-5-1934	1000	535279	1 5 1933	1000	950967	2 5 1932	1000
115547	1-5- „	1000	582947	1-5-1934	1000	953638	1-2- „	1000
116969	1-8-1933	1000	609758	2 11 1933	1000	954084	1-8 1933	1000
127920	1-2- „	1000	611909	3-11-1930	1000	957908	1-2-1934	1000
130688	1-8 „	1000	612666	1-8 1933	1000	959928	1-2 1932	1000
135361	2-11-1931	1000	614941	1-8-1932	1000	963081	1-8 1931	1000
136661	1-8-1933	1000	615607	1 2 1934	1000			
140849	1-5-1934	1000	654117	2-11-1933	1000			
157943	1 2 „	1000	656663	2-11- „	1000			
168704	2-11-1933	1000	702108	2 5-1932	10000			
176740	1 2 1934	1000	720760	1-5-1934	1000			

Zbadaj dowody wpłat czy niema zaległości!

1. Października b. r. Wielkie ciągnienie

wpłać raty najdalej do 10. bm.

1. Października b. r. Wielkie ciągnienie

Umorzenie podatku dochodowego od świadczeń na rzecz powodzian

Pragnąc przyciągnąć do pomocy na rzecz powodzian możliwie najszerszej sfery społeczeństwa, Min. Skarbu upoważniło dyrektorów izb skarbowych do umarzania na podstawie art. 125 ust. o państw. podatku dochodowym kwot podatku dochodowego przypadającego od świadczeń, uskutecznionych przez płatników tego podatku na rzecz powodzian.

Umorzenia uskuteczniane będą na indywidualne podania płatników.

Państwowy podatek od placów budowlanych

Kryterja oceny terenu jako placu budowlan.

1) Kwalifikacja terenu jako placu budowlanego zależna jest od jego stanu bieżącego, bez względu na możliwość użytkowania go w ten czy inny sposób w przyszłości.

2) Jedność terenu jako placu budowlanego określa się jednolitością jego użytkowania.

(Wyrok NTA z 15, czerwca br. l. rej. 5675-30).

Podatek majątkowy

Odpowiedzialność nabywcy nieruchomości za podatek, wymierzony poprzednikowi

Po dokonaniu prawnego wymiaru podatku majątkowego właścicielowi nieruchomości, położonej w b. Krol. Kongr., nabywca tejże nieruchomości, na której w chwili nabycia nie były hipoteczne zabezpieczone zaległości z tytułu tego podatku, odpowiada rzeczowo z nieruchomości.

Uchwała kolegjum zwiększonego N. T. A. z dn. 13 lutego 1934 l. rej. 5711/31.

Anegdoty ciekawe

NIEDOBRA LORNETKA

Ludwik XV udał się razu pewnego na inspekcję nowych biur ministerstwa wojny. W pewnej chwili okazało się, że zagubiła mu się lornetka, której monarcha stale używał i jeden z urzędników podsunął mu pospiesznie inną, specjalnie w tym celu już przygotowaną.

— Muszę się przekonać, czy przez nią tak dobrze widzę, jak przez moją — powiedział król i zażądał jakiegoś pisma do skontrolowania.

Szybko wręczono mu list, zredagowany w napuszonej formie, wysławiający pod niebiosa cnoty i czyny królewskie oraz ministra ks. Choiseul.

Król spojrzał, i przeczytawszy pismo, odrzucił gniewnie lornetkę.

— Nie, nie jest lepsza od mojej! — powiedział. Robi z pchły słonia!

ŁAGODNA KARA

Sławny generał, a późniejszy marszałek Francji Amable Jan Jakób Pellisier (1794—264), w czasie jednej ze swoich zwycięskich wypraw w Algierze, uderzył raz w twarz harapem pewnego podwładnego mu dowódcę kawalerji tubyiców, który na jakieś pytanie, skierowane doń przez generała, odpowiedział w sposób impertynencki.

W odpowiedzi na doznany ból i upokorzenie spahi ów dobył rewolweru i skierował broń przeciw generałowi, ale, nie panując widać nad sobą, wystrzelił niecelnie. Kula przeszła nad głową Francuza.

— Trzy dni aresztu za nieumiętne obchodzenie się z bronią — rzekł spokojnie generał Plissier, który w czasie całego zajścia niezmrużył nawet oka.

O zamierzonem zabójstwie przełożonego nie było nawet mowy.

MĄDRE ODPOWIEDZI

Gdy w roku 1542 przygotowywano we Francji wyprawę wojenną do Italji i na radzie wojennej dyskutowano nad sposobem wtargnięcia na nizinę lombardzką, obecny przy tej naradzie błazen króla francuskiego Franciszka I, Tribulet, przerwał dyskusję i zapytał króla:

— Chcesz zatem królu pozostać w Italji?

— Nie, nie mam bynajmniej tego zamiaru — odrzekł zapytany — ale dlaczego zadajesz mi to pytanie?

Na to Tribulet bez namysłu:

— Bo tutaj mówi się tylko o sposobach przedarcia się do Italii, a to przecież nie jest najważniejsze. Niemniej ważną rzeczą jest przecież omówienie sposobu wydobycia się stamtąd, ale o tem nikt nie mówi.

Jak wiadomo, wyprawa ta skończyła się klęską wojsk francuskich pod Pawią i uwięzieniem króla Franciszka.

Innym razem zdarzyło się, że Tribuletowi zagroził śmiercią jeden ze znaczniejszych panów dworu, dotknięty, jak łatwo się domyśleć, jego ciętym językiem. Przestraszony groźbą trefniś udał się do króla, prosząc go o opiekę. Król zapewnił wówczas Tribuleta, że gdyby ktoś poważył się uczynić mu coś złego, uwięzi go i w kwadrans potem ukarze śmiercią. Niezupełnie tem uspokojony trefniś, rzecze:

— Ach łaskawy królu, o ileż milej byłoby mi, gdyby go powiesił o kwadrans wcześniej.

BŁAZEN I POETA

Jeden z wyższych dostojników dawnego carskiego dworu, nieodznaczający się zbyt wielką inteligencją, w trakcie rozmowy, obracającej się dokoła tematów literackich, a w której brał też udział sławny pisarz rosyjski Dostojewski, wyraził się złośliwie:

— Dzisiejszy poeta a dawniejszy błazen to właściwie wszystko jedno! A może jest jaka różnica między poetą a błaznem, jak pan uważa, panie Dostojewski?

Na to Dostojewski odpowiedział krótko:

— Błazen pyta a poeta odpowiada!

NASENNY ŚRODEK

Bernard Tristan skutkiem wielkiego zmęczenia towarzyskiemi wymogami świata artystycznego w zimowym sezonie w Paryżu, jest tak nerwowy, że nie może sypiać. Lekarz zapisał mu nasenny środek, który co wieczór miano mu przynosić z apteki.

— Marysiu! — woła na służącą, — czy przyniesiono mi już mój środek nasenny z apteki?

— Jeszcze nie, — proszę pana.

— To zatelefonuj i powiedz, że jeśli mi go za kwadrans nie przyniosą, w takim razie pójdę spać bez niego.

BERNARD SHAW

W pewnem towarzystwie oczekiwano przybycia jednej nadzwyczaj pięknej, młodej i inteligentnej damy. — Gdy nadeszła, spytał ktoś obecnego Bernarda Shawa:

— No, jak się ona panu podoba?

— Bardzo — odpowiedział poeta, — młoda i rzeczywiście piękna. Gdyby w dodatku była jeszcze głupią, nie pozostawiałaby nic więcej do życzenia.

Tenżesam Shaw siedzi na przyjęciu u znajomych obok żony pewnego przed niedawnym czasem wzbogaconego kupca. Niewiasta nie umiała się jeszcze dostosować do wymogów towarzyskich.

— Jak się panu podoba ta dama, - zapytuje go siedząca przy nim z drugiej strony sąsiadka, — prawda, że bardzo gustownie ubrana?

— Ba! — odpowiada Shaw, — szkoda tylko, że ma za mało pierścieni, pod któremi mogłaby schować swoje ręce.

Wydawca: Centralna Kasa Poż. i Oszczęd. w Krakowie, Jagiellońska 5 Redaktor odp.: Jerzy Bilikiewicz.
Drukarnia M. Deutschera, w Krakowie, Bożego Ciała 10.